Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 64 | Września, czwartek dnia 4 czerwca 1925 | Rok VII

W sprawie szkoły wydziałowej męskiej.

Zbliża się koniec roku szkolnego, a wraz z nim chwila zastanowienia dla tych rodziców, którzy swe dzieci mają zgłosić do egzaminu wstępnego w szkole średniej. O cóż tu chodzi? Czy złożenie egzaminu i przyjęcia chłopca do gimnazjum ma być już wszystkiem, o co się rodzice najbardziej troszczą, czy też jest coś ważniejszego ponad sam egzamin. A więc stokroć ważniejszą jest przyszłość ich dzieci. Dziś właśnie, lepiej niż kiedykolwiek trzeba się nad tem zastanowić, zwłaszcza, że w społeczeństwie budzą się głosy protestujące przeciw chorobliwemu pędowi młodzieży do gimnazjum.

— Zgłasza się duża ilość dzieci mniej zdolnych, który nie mogą ukończyć szkoły normalnie, a cóż dopiero mówić o wyższych studjach, dopełniających właściwą wartość nauki gimnazjalnej. Przeto mamy dziś dużo abiturjentów, niekończących uniwersytetu bądź z braku zdolności, bądź to z braku środków materjalnych, samo zaś wykształcenie gimnazjalne nie daje im odpowiedniego stanowiska w zawodzie.

Jeżeli więc rodzice nie mają zamiaru posyłać chłopca na uniwersytet, to pocóż ma się on męczyć nad przedmiotami, które w zawodzie są zbyteczne a nawet niejednokrotnie stanowią przeszkodę do ukończenia gimnazjum. Stwierdza to Minister W. R. i O. P. p. Stanisław Grabski: „...że o ile chodzi o szkołę średnią ogólnokształcącą, jest ona przeładowana wielkim zakresem wiedzy.“ — Powyższe zadanie spełnia 6-cio klasowa szkoła wydziałowa męska, w której program obejmuje tak przedmioty nauki ogólnokształcącej, jak i praktyczne oraz języki: francuski, angielski i niemiecki. — Ze świadectwem ukończenia szkoły wydziałowej można się dostać bez egzaminu do seminarjum nauczycielskiego na 3-ci kurs na 2-letnie wyższe kursa handlowe do szkół przemysłowych, jak Państwowa szkoła budowy maszyn w Poznaniu; Państwowa szkoła budownictwa z wydziałem mierniczo-meljoracyjnym w Poznaniu; Szkoła morska w Tczewie i wiele innych szkół, jak kolejowe, górnicze, hutnicze, chemiczne, rozrzucone po całej Polsce.

W zrozumieniu potrzeb miejscowej i okolicznej ludności zarząd miasta w roku ubiegłym założył szkołę wydziałową męską we Wrześni, mieszczącą się tymczasowo w domu gminy ewangielickiej, naprzeciwko starostwa. -- W tym roku szkolnym otworzono klasę pierwszą, w przyszłym zaś roku powstanie klasa druga i co rok otwierana będzie klasa następna, aż do 6-ciu klas włącznie. Szkoła ta będzie upaństwowioną.

— Liczny napływ kandydatów do klasy I. w roku 1924 daje niemal pewność, że w tym roku stanie niemniejsza ilość kandydatów do klasy I i II. Będzie to świadczyło wymownie o potrzebie istnienia szkoły wydziałowej męskiej we Wrześni.

29. V. 1925 roku.

Ustawa o przerachowaniu pożyczek państwow.

z mieniająca niektóre rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 17. III. 1924 r. została dnia 26 maja w 3 czytaniu na pełnym Sejmie uchwalona i pójdzie do Senatu. Temsamem został jeden okres walki o sprawiedliwość i to najgłówniejszy zakończony. O ile Senat poczyni jakie zmiany, co jest prawdopodobnem, ustawa wróci do Sejmu, który wówczas ostatecznie zadecyduje.

Przeszło półroczny okres pracy i walki o tę ustawę tak w komisjach jak i w pełnym Sejmie jest oczywistym dowodem, co wytrwała i systematyczna praca na terenie parlamentarnym zdziałać może.

Gdy podniesioni o sprawę wyższej waloryzacji pożyczek państw. w Sejmie przez stawienie odnośnego wniosku, to większość sejmowa, ani rząd słuchać o tem nie chciał i wniosek przepadł. Bano się obciążenia naszego wątłego Skarbu, — bano się wreszcie ruszać i zmieniać to, co rozporządzeniem Prezydenta Rz. na mocy pełnomocnictwa Sejmu uregulowanem zostało, bano się zrobić pierwszy wyłom w tej — na kruchych podstawach uformowanej budowie, która się nazywa lex Zoll.

Dopiero drugi wniosek posła Rzepeckiego, ks. Bratkowskiego i kol. z dnia 12 grudnia 1924 r., który dnia 23. I. 25 r. przekazany został Komisji Skarbowej a następnie podkomisji, gdzie po dłuższych targach i debatach uzgodniono z przedstawicielami rządu główne zarysy ustawy, zmieniającej rozporządzenie Prezydenta o przerachowaniu pożyczek państwowych pchnął sprawę naprzód.

Rozporządzenie to ustanawiało dla wszystkich posiadaczy pożyczek państw. 1 zł — za 100 mk. w formie nowej pożyczki konwersyjnej płatny w przeciągu 20 lat.

Najważniejsze zasady co dopiero uchwalonej w Sejmie ustawy są następujące: Ustanawia się wyższą waloryzację pożyczek państw. t. j. asygnat z r. 1918 pożyczki państw. z r. 1920 i świadectw tymczasowych dla tych wszystkich, którzy podpisali pożyczki te w czasie do 1 grudnia 1920 r. i posiadają na to dowody w którym miesiącu. Wyższa waloryzacja normuje się podług miesięcznego wskaźnika — skali Zolla. Skala przerachowania wynosi dla asygnat jedną markę. Dla pożyczki odrodzenia, nabytej do 1 grudnia 1920 r. w rozpięciu od 4 zł do 1 zł za 100 mk. należnie od miesiąca nabycia. Wszyscy inni tj. ci, którzy nie mają odnośnych dowodów lub którzy pożyczkę podpisywali po 1 grudnia 1920 r. otrzymają tylko 1 zł za 100 mk. wedle rozporządzenia Prezydenta Rzplitej. Wyższe przerachowanie tych walorów następuje w formie nowej pożyczki konwersyjnej 5% której pierwsze 3 raty amortyzacyjne są płatne 1 stycznia 1927 r. Złote i waluty zagraniczne waloryzuje się w pełni. Cały szereg poprawek przeprowadził szczęśliwie ks. Poseł Bratkowski tak w komisji Skarbowej, jak i na plenum.

Najważniejsze z nich są następujące:

Skalę waloryzacyjną Zolla podwyższa się z 80 na 100%. Ustawa obejmuje także tych, którzy lombardowali pożyczkę w instytucjach kredytowych i spłacili ją do 1 kwietnia 1921 r. Początkowo lombardujący byli zupełnie wykluczeni z dobrodziejstw ustawy.

Przedłuża się termin konwersji poza dzień 31 stycznia br. dla tych, który do tego dnia nie zdążyli skonwertować pożyczki aż do dnia 30 września. Pierwonabywcy obligacji skonwertowanych uzyskują od 26 r. prawo płacenia temi obligacjami przy zakupie gruntów państw. oraz prawo składania ich jako wadia i kaucje przy umowach, licytacjach rządowych.

Wpłaty asygnowe z r. 1918 na długoterminową i krótkoterminową pożyczkę z r. 1920 przerachowane będą według skali Zolla z odciągnięciem bonifikacji tym asygnatom czasu swego przyznanej, to znaczy zamienione na pożyczkę asygnaty będą taksamo zwaloryzowane jak niezamienione.

Niestety ta ostatnia poprawka ks. Bratkowskiego, która przeszła w 3 czytaniu komisji nie utrzymała się w pełnym Sejmie. Już w 2 czytaniu plenum wystąpił rząd stanowczo przeciwko tej poprawce, motywując tem, że ci którzy zamienili asygnaty na pożyczkę, zawarli dobrowolną transakcję prawną mogli byli zresztą taksamo za asygnaty od rządu uzyskać gotówkę. Pozatem uchwalenie tej poprawki obciążyłoby Skarb Państwa kwotą 60-ciu milj. zł. Rząd wyraził za kulisami groźbę wycofania ustawy w razie uchwalenia tej poprawki. Większość stronnictw ulękła się, i ta niezmiernej doniosłości poprawka nie posiadała narazie widoków przejścia. Jest jednakowoż poważna nadzieja, że się ją przeprowadzi w Senacie i że tak rząd, jak i większość Sejmowa pozwolą się przekonać, że nieuchwalenie tej ustawy byłoby wielkim brakiem ustawy o przerachowaniu pożyczek państw., bo skrzywdziłoby przedewszystkiem tych, którzy nabywając asygnaty prawie pełną walutą państwu płacili i największą szkodę ponieśli. Zgłoszenia do nowej konwersji pożyczek państw. nastąpić mogą dopiero wtedy, gdy ustawa przeszedłszy wszystkie instancje ustawodawcze stanie się prawomocną i Min. Skarbu zawezwie do tego subskrybentów, dając termin prawdopodobnie półroczny. Nie przeszkadza to jednakowoż, ażeby interesenci już zawczasu starali się o dowody, kiedy pożyczkę podpisali.

Wobec niepoczytalności p. Thugutta.

Warszawa, 29. 5. Min. Spraw Wewn. p. Cyryl Ratajski, wystosował do p. prezesa Rady Ministrów list następującej treści:

Prasa dzisiejsza podała równobrzmiące oświadczenie posła Stanisława Thugutta wobec klubu sprawozdawców sejmowych, w którem m. in. podaje do wiadomości publicznej, że wynikiem pracy Min. Spraw Wewn. był rosnący stale system prowokacyj osłaniania nadużyć i samowoli funkcjonarjuszów, przesuwanie urzędników, kwalifikujących się za kratki, na inne, niekiedy wyższe stanowiska.

Stwierdzam niniejszem, że ciężkie te zarzuty nie są zgodne z prawdą i niema wypadku, aby nadużycie urzędnika państwowego nie było ścigane dyscyplinarnie lub sądownie. Zarzut, jakoby Min. Spraw Wewn. tolerowało rosnący stale system prowokacji i popierało urzędników kwalifikujących się za kratki odpieram jako nicem nie uzasadniony

Podkreślam, że p. Thugutt podczas mojego urzędowania miał wystarczające środki i sposobność do wytoczenia w sposób konkretny oskarżeń ogłoszonych dziś publicznie w formie ogólnikowej. W szczególności w kilku konkretnych wypadkach przestępstw popełnionych przez urzędników, władze bezpieczeństwa wydały zgodnie z opinją p. Thugutta jak najdalej idące zarządzenia, zmierzające do wykrycia winnych.

Niepodobieństwem byłoby w państwie praworządnem wymierzać kary doraźnie w drodze administracyjnej, skoro Konstytucja przewiduje w zakresie Sprawiedliwości niezawisłe sądy.

Proszę Pana Prezesa Rady Ministrów o przyjęcie powyższego oświadczenia do wiadomości i zużytkowania go w sposób uznany za właściwy.

- Kronika -

Września, dnia 3 czerwca 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki: dzisiaj: Erazma, jutro: Franciszka.

* **Doroczne strzelanie zielonoświąteczne** rozpoczęło Bractwo w drugie święto. Pierwsze świetne strzały w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej oddał król Wilgocki a w imieniu Rzeczypospolitej p. starosta Charkiewicz. Najlepszy dotychczas trzał do tarczy królewskiej oddał brat Robakowski. Do wtorku wieczora nie zdołali go podbić pomimo doskonałych strzałów bracia Stefan Jagodziński, Zientarski i Józef Walczak. Strzelanie odbywa się w dobrze urządzonej strzelnicy szybko i składnie i sprawiając na prawdę wielką przyjemność. Bracia strzelcy mają wszelkie udogodnienia, rusznikarz, bufecik, szatnia, zł rojownia wszystko pod ręką. W obszernej ubikacji nie razi ucha wielki nieraz huk karabinowy, który w starej strzelnicy był wprost nie do zniesienia. W doskonałe ręce oddano bufet. PP. Ciesielscy umieli urządzić z kolonady bardzo miłe miejsce pobytu a bogatymi zasobami cukierniczemi, przekąskami i trunkami zadowolić i bardzo wybredne wymagania licznej publiczn. Strzelnica otwartą będzie jeszcze 2 dni czyli w sobotę i niedzielę. Zaleca się licznej jej odwiedzanie, zasługując na poparcie w całej pełni.

* **Podaje się do publicznej wiadomości,** że wpisy do I i II kl. szkoły wydziałowej męskiej we Wrześni przyjmuje Magistrat we Wrześni w terminie od 1-go do 20-go czerwca br. Kandydatów do I kl. przyjmuje się we wieku od 10—12 lat. Egzamin do kl. I odbędzie się w czwartek 25 czerwca, do klasy II. w piątek 26 czerwca br. w szkole wydziałowej męskiej (ul. 3-go Maja naprzeciw Starostwa). Do zgłoszenia należy dołączyć: świadectwo szkolne, metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy.

Magistrat m. Wrześni.

* **Śmierć marki.** W ubiegłą sobotę nieodwołalnie marka polska umarła. Traciła siły coraz bardziej a jednak w chwili śmierci może się wykazać jeszcze pokaźną liczbą 3.150 miljardów wartości 1.750.000 zł. Tyle marek pozostało nie wymienionych z **oczywistym zarobkiem skarbu.** Należało oczekiwać, że pewna część marek nie upomni się o swój ekwiwalent złoty; papierki się niszczą, palą, gubią itd. Jednak 1 miljon i trzy ćwierci złotych wydaje się sumą bardzo dużą. W każdym razie nie świadczy ona o zbytniej ostrożności w obchodzeniu się z pieniędzmi.

* **Matury nie będą zniesione.** Na onegdajszem posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej, zabrał głos min. oświaty p. St. Grabski i między innemi oświadczył, że egzaminy maturalne nie będą zniesione. Jeśli zniesiemy matury — mówił p. minister — to uniwersytety zaprowadzą egzaminy wstępne. Stan szkół jest nierówny — matury poziom ten wyrównują. Natomiast reforma matur jest konieczna. Pewne zarządzenia na terenie b. Kongresówki już są przeprowadzone. Minister chce położyć główny nacisk na pisemne wypracowania. Zastanawiając się w dalszym ciągu nad niedomaganiem szkół, minister zauważył, że przyczynami niedomagań są: nadmierne programy, niewykwalifikowane nauczycielstwo. Łatwiej było skończyć z inflacją skarbową, jak ze szkołą. Ta sanacja potrwa lata.

* **Poznań przeciw importowi towarów zagranicznych.** Na czwartkowem posiedzeniu Rady miejsk. uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„Zważywszy, iż wskutek nadmiernego importu mamy od dłuższego czasu bierny bilans handlowy, co powoduje wielkie niedomagania gospodarcze, Rada miejska zwraca się z gorącym apelem do obywatelstwa o zaniechanie kupowania towarów zagranicznych, które można zastąpić wyrobami krajowymi. Społeczeństwo poznańskie hartowane w czasie niewoli w walce o byt narodowy i ekonomiczny, niewątpliwie zrozumie narodowe znaczenie tego apelu do współdziałania z rządem za poprawą naszego życia gospodarczego“.

— Rezolucja ta zostanie rozpowszechniona w mieście plakatami.

Ujście — Wystawa — Jarmark

W całym kraju budzi się ruch w kierunku bezpretensjonalnych, ale praktycznych wystaw, żeby zdać sobie sprawę z tego co jest i czego nam brak.

Otrzymujemy wiadomość, że i na samej naszej rubieży Kresów Zachodnich, w Ujściu nad Notecią, 25 czerwca rb., celem wznowienia wielkich tradycyjnych jarmarków i życia ekonomicznego odbędzie się taki przegląd praktyczny, — Wystawa — Jarmark.

Program: 25-go jarmark i wystawa inwentarza żywego, 25—29 przez 5 dni wystawa maszyn, narzędzi, sprzętów dla rolnictwa, przemysłu i domu, — wyrobów przemysłu rolniczego, fabrycznego, rzemieślniczego, domowego — nowego a choćby i daw-

niejszego wyrobu, dla przedstawienia i szerzenia wyborowych a dostępnych rzeczy praktycznych w domu i gospodarce i w całem życiu.

Wystawa środków naukowych dla rozwoju rolnictwa i przemysłu i handlu.

Wystawa pracy szkół jak i wszystkiego, co ma związek z rozwojem wewnętrznej przedewszystkiem jak i zewnętrznej kultury życia praktycznego, dla wytworzenia miłego ludzkiego współżycia.

Zwiedzanie wystawy bezpłatne.

Ułatwienie komunikacyjne w dni wystawowe: dojazd statkiem z pod st. Dziembówko do Ujścia (7 km.) Dla zbiorowych szkolnych wycieczek bezpłatnie za uprzedniem porozumieniem z Dyrekcją Wystawy, Ujście — Magistrat.

Potężna manifestacja

Poznań, 2. 6. W uroczystość Zielonych Świątek Poznań był świadkiem potężnej manifestacji robotnika wielkopolskiego. Święcił on 25-tą rocznicę mozolnej pracy swojego Związku Kat. Towarzystw Robotników polskich. Początek tej chwalebnej pracy sięga r. 1893, w którym ks. Stychel, idąc za hasłem Wielkiego Papieża Leona XIII. założył pierwsze Kat. Towarzystwo Robotników Polskich w Poznaniu. Niebawem towarzystwa te zaczęły tak licznie powstawać na całej Ziemi Wielkopolskiej, tak, że już w r. 1900 ks. Stychel przystąpił do zjednoczenia ich w silny Związek i został przez nieodżałowanej pamięci ks. Prymasa Stablewskiego mianowany prezesem djecezjalnym tegoż Związku liczącego naówczas 32 tys. członków.

Pod opieką naszego patrjotycznego duchowieństwa wielkopolskiego Związek ów rósł w potęgę, unicestwiając wszelkie zabiegi czerwonych apostołów kłamstwa i nienawiści, unicestwiając wszelkie zamachy prusactwa na ducha narodowego.

W dzień Zezłania Ducha Swiętego Związek ten obchodził 25-tą rocznicę swojej owocnej pracy. Do naszego więc grodu przybyło około 1000 delegatów z poszczególnych okręgów. Silne mianowicie wrażenie wywołała potężna ta armja robotnicza, zdążająca w pierwszy dzień uroczystości w karnych szeregach, z pieśnią na ustach i pod osłoną sztandarów w mury świątyni Kolegjaty Farnej na jubileuszowe nabożeństwo, celebrowane przez ks. sen. Stychla. Następnie w Auli Uniwersyteckiej odbyło się uroczyste zebranie, w którem wziął udział także ks. Kardynał-Prymas Dalbor. Po zagajeniu przez prezesa Związku, ks. Stychla i zdaniu sprawozdania przez sekretarza, ks. Michałowicza — przedstawiciele władz, instytucyj i towarzystw składali Jubilatowi swoje życzenia, a ks. Prymas udzielił błogosławieństwa. Do uświetnienia uroczystości przyczynił się chór Kolegjaty, który pod batutą pana Klichowskiego odśpiewał szereg pieśni. Po poł. odbyła się zabawa na terenach Targ. Poznańskich.

W drugim dniu zjazdu jubileuszowego odbyło się w Auli Uniwersyteckiej zebranie delegatów pod przewodnictwem prezesa Związku, ks. wicemarsz. Stychla, w którem brał udział Najprzew. ks. biskup Łukomski. Pouczający wykład „O roli robotnika w Rzeczypospolitej" wygłosił p. Wł. Lewandowski. Prelegent mówił popularnie, zrozumiale i z wysoką inteligencją. W toku obrad nad sprawami Związku m. in. ks. kanonik Dymek przedłożył regulamin dla okręgów związkowych. Po ożywionych, wyczerpujących rozprawach, trwających od godz. 12 do 18 dokonano w końcu wyborów do zarządu.

O pakt bezpieczeństwa.

Paryż, 1. 6. Omawiając rokowania w sprawie paktu bezpieczeństwa „Ere Nouvelle" domaga się, aby ewentualny pakt był, o ile możności, jak najdokładniej sprecyzowany; gdyby bowiem zagwarantowanie granic Polski miało wypływać tylko z ducha paktu, a nie jego litery, to pakt taki byłby rzeczą kruchą. W dziedzinie układów międzynarodowych litera ma główne znaczenie, gdyż na wypadek konfliktu pociąga ona działanie sojuszów.

Paryż, 1. 6. Dzienniki zgodnie zaznaczają, że rozmowy, prowadzone przez dr. Benesza na Quai d'Orsay, dotyczyły sprawy rokowań w kwestji bezpieczeństwa. Według „Journal" Benesz miał wyrazić zaniepokojenie z powodu przebiegu tych rokowań. Rzeczywiście — pisze dziennik — program angielski, zmierzający do zapewnienia pokoju tylko w pewnej ograniczonej części Europy, różni się ogromnie od programu min. Benesza, dążącego do stopniowego przywrócenia paktu genewskiego. Pakt angielski pozostawia wolną drogę pożądliwości niemieckiej względem Austrji. Dziennik sądzi, że Benesz i Berthelot zbadali prawdopodobnie kwestję federacji ekonomicznej w Europie Srodkowej.

Wiadomości urzędu stanu cywilnego

W czasie od 25 do 31 maja 1925 r. zgłoszono: 9 urodzeń z tych: 4 z miasta i 5 ze wsi; zawarto 3 śluby; 3 zapowiedzi; zgłoszono następujące zgony: Aniela Koczorowska krawcowa z Wrześni, 28 lat, 2 miesiące i 7 dni, Witold Padalak uczeń gimnazjalny z Wrześni, 18 lat, 10 mies. i 5 dni, Stefan Pigłowski ogrodnik z Gutowa Wielkiego, 20 lat, 10 miesięcy i 7 dni.

Rozkład jazdy Wrzes. Kolejki Powiat.

Września—Borzykowo. Ważny od 5-go czerwca 1925 r.

Km.	Stacje	Pociąg № 2	Pociąg № 4	Stacje	Pociąg № 1	Pociąg № 3
—	Września Gł. D.	10^{00}	16^{30}	Borzykowo II.	4^{50}	12^{40}
1,4	Zawodzie	10^{05}	16^{35}	Borzykowo I.	4^{56}	12^{46}
4,2	Kaczanowo	10^{17}	16^{47}	Kołaczkowo	5^{03}	12^{53}
6,2	Nadarzyce	10^{24}	16^{54}	Grabowo-Zydowo	5^{35}	1^{05}
8,1	Neryngowo	10^{31}	17^{01}	Sokolniki	5^{39}	1^{09}
9,1	Janowo	10^{35}	17^{05}	Zieliniec	5^{45}	1^{15}
11,0	Zieliniec	10^{40}	17^{15}	Janowo	5^{55}	1^{25}
13,1	Sokolniki	10^{50}	17^{21}	Neryngowo	5^{59}	1^{29}
14,1	Grabowo-Żydowo	10^{56}	17^{26}	Nadarzyce	6^{06}	1^{36}
16,7	Kołaczkowo	11^{07}	17^{57}	Kaczanowo	6^{13}	1^{43}
18,6	Borzykowo I.	11^{14}	18^{04}	Zawodzie	6^{25}	1^{55}
19,7	Borzykowo II.	11^{20}	18^{10}	Września G. D.	6^{30}	2^{00}